



KSIAŻNICA  
ŚLĄSKA

Czasopismo  
Biblioteki Śląskiej t. 32, 2021  
ISSN 0208-5798  
CC BY-NC-ND 4.0

GRAŻYNA BARBARA SZEWCZYK

Uniwersytet Śląski  
ORCID: 0000-0003-0802-0746

## **Powstania śląskie w literaturze niemieckiej i polskiej. Pamięć – czas – historia**

### **Streszczenie**

Autorka analizuje temat powstań śląskich w tekstach pisarzy polskich i niemieckich. Zwraca uwagę na funkcję pamięci zbiorowej, a także doświadczenia osoby opowiadającej i wspominającej. Przywołuje najważniejsze prace teoretyczne (np. Reinharta Kosellecka *Semantyka historyczna* oraz *Warstwy czasu*), które zwracają uwagę na zależność między historią i czasem. Koncepcja „warstw czasu” pozwala spojrzeć na wydarzenia lat 1919–1921 na Śląsku z innej perspektywy. Pamięć i kultura pamięci, która coraz częściej jest alternatywą dla historii, przyczynia się do poszukiwania nowych świadectw i rewidowania dotychczasowych przekazów, pozwala także lepiej zrozumieć tematykę powstań śląskich w utworach Polaków i Niemców oraz różnice w ujęciu splotów i przemian historycznych w obrębie trzech wymiarów czasu.

### **Słowa kluczowe:**

powstania śląskie, pamięć zbiorowa, „warstwy czasu”, literatura niemiecka, literatura polska

Tematyka pamięci, będąca w ostatnich dziesięcioleciach przedmiotem zainteresowań wielu dyscyplin naukowych, otwiera przed współczesnym badaczem – zarówno przed historykiem, kulturoznawcą, socjologiem, literaturoznawcą, jak i psychologiem i antropologiem – rozległy, zmuszający do dyskursywnego podejścia obszar dociekań. Ponieważ pojęcie pamięci definiowane jest w różny sposób, warunkiem uniknięcia niejasności i wieloznaczności w analizie literackich tekstów (przedmiotem rozważań będą utwory powstałe w języku niemieckim i w języku polskim, należące do dwóch kręgów kulturowych) jest uściślenie pola semantycznego tego terminu. W języku niemieckim, na co zwraca uwagę kulturoznawczyni Aleida Assmann<sup>1</sup>, funkcjonują dwa słowa na określenie pamięci, często używane synonimicznie, niekiedy przeciwstawnie. Pojęcie *Erinnerung*, pochodzące od czasownika *erinnern*, oznacza wspomnianie, przypominanie sobie konkretnych zdarzeń i faktów, indywidualnych przeżyć – odnosi się więc do tego, co minęło, a co ma miejsce w teraźniejszości. Natomiast pojęcie *Gedächtnis* (od czasownika *denken* – myśleć, czcić pamięć), oznacza pamięć, która „będąc zakorzeniona w biologii mózgu i sieci neuronów, jest warunkiem czynności wspomniania”<sup>2</sup>. Innymi słowy, pamięć jest „ogólną właściwością”, jest „produktem wspomnień” i stanowi ich zasób, który A. Assmann porównuje z dyskiem komputerowym, gromadzącym dane, „wydobytą informację z ich współczesności i uwieczniającą je”<sup>3</sup>. Oba pojęcia, „wspominanie” i „pamięć”, różnią się więc strukturą temporalną. W procesie wspomniania<sup>4</sup> – dodaje badaczka – „nic nie jest od razu trwałe i wieczne – wszystko jest wciąż stwarzane na nowo poprzez ciągłe powtarzanie”<sup>5</sup>. W języku polskim oba pojęcia są ze sobą „spokrewnione”, a ich pola semantyczne krzyżują się i przecinają. Wspominać oznacza przypominać sobie o tym, co było i co odnosi się do przeszłości, pamięć natomiast definiowana jest jako zdolność umysłu do przyswajania, utrwalania, przechowywania i przypominania doznanych wrażeń, przeżyć czy wiadomości<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Por. A. Assmann, *Wprowadzenie do kulturoznawstwa. Podstawowe terminy, problemy, pytania*, tł. i wstęp A. Artwińska i K. Różańska, Poznań 2015, s. 262–264.

<sup>2</sup> Tamże, s. 262.

<sup>3</sup> Tamże, s. 263.

<sup>4</sup> Wspominanie (*Erinnerung*) w definicji A. Assmann dotyczy wyłącznie pamięci epizodycznej. Dlatego dzieli pamięć według zasięgu czasowego i stabilności, na pamięć indywidualną, pamięć zbiorową, pamięć aktywną i pasywną, epizodyczną (autobiograficzną) i pamięć semantyczną, w której zapisana jest nasza wiedza kognitywna. W pamięciowym dyskursie literaturoznawców i kulturoznawców często używa się pojęcia pamięci kulturowej. Obejmuje ono, zdaniem badaczki, „kulturowe dziedzictwo przekazywane w tekstach, obrazach, przedstawieniach, wyobrażeniach oraz w praktykach i rytuałach”. Por. A. Assmann, *Wprowadzenie...* Jan Assmann, egiptolog i filolog klasyczny, odnosi pojęcie „pamięci kulturowej” do „ponadindywidualnej pamięci ludzkiej”, wyjaśniając, iż o tym, co przyswaja i przechowuje pamięć indywidualna, decydują również uwarunkowania społeczne i kulturowe. Innymi słowy chodzi o zjawisko pamiętania wyrażające się świadomym stosunkiem grupy do przeszłości osadzonej w konkretnej przestrzeni kulturowej, przekazywanej poprzez różne formy komunikacji społecznej, np. pismo, obraz rytuały, por. J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tł. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa, 2008, s. 15.

<sup>5</sup> A. Assmann, *Wprowadzenie...*, s. 263.

<sup>6</sup> Por. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, 2003, t. 2, s. 46 (hasło „historia”), t. 3, s. 339–341 (hasło „pamięć”), t. 5, s. 197–198 (hasło „wspomnieć – wspominać”).

Niemiecki historyk i socjolog Reinhart Koselleck, autor przełożonych na język polski studiów monograficznych pt. *Semantyka historyczna* (2001)<sup>7</sup> i *Warstwy czasu. Studia z metahistorii* (2012) zauważa, że ocena i interpretacja wydarzeń historycznych przeszłości zależy przede wszystkim od punktu widzenia i perspektywy osoby spoglądającej wstecz. Posługując się terminem „Vergangene Zukunft” (Mionna przyszłość), zwrócił uwagę na zależność między historią i czasem. Tzw. epoka porewolucyjna w XIX wieku uświadomiła historykom, iż czas, rozumiany jako czas historyczny, ma różne prędkości. „Może przyspieszać, zwalniać i ujawniać w tym samym czasie różne stadia rozwoju. Ten sam czas może być w jednym regionie czasem dramatycznym i przyspieszonym, w innym spowolnionym. To realne doświadczenie różnych przeżyć oznacza „jednoczesność nierównoczesności”<sup>8</sup>. Niemiecki badacz wskazuje także na inną, ważną w interpretacji historycznych faktów kwestię, którą określa jako „dychotomia pamięci i historii”. Pamięć, jego zdaniem, jest związana z przestrzenią, symbolem, kolektywem, historia natomiast z czasem, tekstem, indywidualizmem, nowoczesnością. Pamięć jest zatem pojęciem bardziej ogólnym niż historia i jest zdefiniowana jako „repertuar indywidualnych i kulturowych praktyk”<sup>9</sup>.

Wychodząc z założenia, iż perspektywa porównawcza w analizie wspomnień, tekstów autobiograficznych, powieści i opowiadań polskich i niemieckojęzycznych pisarzy problematyzujących temat śląskich powstań powinna uwzględnić zarówno kategorię pamięci, jak i struktury przestrzenne i czasowe, odniosę się najpierw do kilku publikacji z długiej listy literatury przedmiotu. Temat powstań znalazł bowiem, o czym warto dzisiaj pamiętać, różnorakie odzwierciedlenia nie tylko w literaturze pięknej, ale i w studiach historycznoliterackich, w szkicach, esejach, artykułach i w monografiach polskich literaturoznawców, np. Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz, Zdzisława Hierowskiego, Mirosława Fazana, Witolda Nawrockiego, Mariana Kisiela i wielu innych. Powstałe w różnych dekadach XX wieku prace uświadamiają współczesnemu odbiorcy, iż przedstawiana i oceniana z różnych pozycji tematyka powstań niesie kilka ważnych przesłań. Po pierwsze powstańcza przeszłość niezależnie od tego, jak jest oceniana przez historyków, literaturoznawców czy pisarzy, dostarcza materiału do badań nad fundamentami tożsamości Ślązaków, nad ich wyborami narodowymi i światem ich wartości. Po drugie wskazuje na funkcję pamięci zbiorowej w przetwarzaniu postaci i faktów historycznych na język symboli, które stanowią wyróżnik grupy uczestniczących w powstaniach Ślązaków. Po trzecie porządkowanie i porównywanie wielu różnych narracji nadaje sens wydarzeniom z przeszłości. Poruszany, głównie przez niemieckich publicystów, problem „zranionej pamięci” ma związek ze „zranioną toż-

<sup>7</sup> Studium R. Kosellecka ukazało się w języku niemieckim pt. *Historische Semantik und Begriffsgeschichte* w 1979 roku. Przekład polski pt. *Semantyka historyczna* zawiera starannie opracowany przez Huberta Orłowskiego wybór tekstów niemieckiego badacza, historyka, filozofa i socjologa, które przetłumaczone zostały na język polski przez Wojciecha Kunickiego.

<sup>8</sup> Cyt. za A. Wolff-Powęska, *Pamięć brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011, s. 41.

<sup>9</sup> Tamże.

samością”<sup>10</sup>, kiedy zewnętrzne okoliczności nie pozwalają odpowiedzieć na pytanie: „kim jestem”.

Ciekawość budzą tytuły niektórych studiów. *Bohaterowie i rozzarowani* – to tytuł szkicu Z. Hierowskiego z zeszytu specjalnego „Zarania Śląskiego” z 1961 roku, do którego nawiązuje M. Fazan w obszernym artykule pt. *Motywy powstańcze w powieści polskiej w latach 1924–1930* („Zaranie Śląskie” 1968, zeszyt 2). *W nurcie rozrachunkowym i bohaterskim* to dwa obszernie szkice Bolesława Lubosza opublikowane w czasopiśmie „Poglądy” w 1979 roku (nr 9 i 10). Wśród omawianych utworów są też np. „*Oberschlesien*” *Niepowieść* (1930) Zbigniewa Zaniewickiego, *Insurgenci* – antologia opowiadań o powstaniach śląskich wydana w 1987 roku pod red. B. Lubosza, *Chłodny wiatr odpędza* (1972) Albina Siekierskiego oraz opowiadanie Wilhelma Szewczyka *Lelonek* (1954).

Z perspektywy badacza literatury powstań, tytuły *Oberschlesien* i *Insurgenci* budzą mieszane uczucia. Spolszczona forma germanizmu *Insurgenten* – powstańcy (od francuskiego *insurgent*, łac. *Īnsurgēns*) była w języku niemieckim określeniem pogardliwym, a nawet szyderczym. Dopiero lektura tekstów pozwala zrozumieć zamiar redaktora antologii: słowa tego używali niekiedy i śląscy powstańcy, aby zaprzeczyć jego pejoratywnemu znaczeniu. Natomiast tytuł *Oberschlesien* może wskazywać na wydarzenia rozgrywające się na niemieckim Górnym Śląsku, treść książki rozwija jednak zupełnie inny wątek. Chodzi m.in. o chwiejność narodową Ślązaków, chłopów i robotników, uczestników powstań, którzy utracili miejsca pracy i „nie doczekali się należytej im nagrody za swój udział w walkach wyzwoleniczych”<sup>11</sup>.

Odczytując dzisiaj i interpretując utwory Polaków i Niemców z wątkami powstańczymi, warto sięgnąć do wspomnianego studium R. Kosellecka pt. *Warstwy czasu. Studia z metahistorii*<sup>12</sup> i proponowanych przez niego terminów analitycznych. Zdaniem niemieckiego badacza, sposób opowiadania o wydarzeniach historycznych zależy od doświadczania czasu przez osobę opowiadającą i wspominającą. Jeżeli wydarzenie będzie doświadczane jako coś zaskakującego i wywołującego nieodwracalne konsekwencje, będzie traktowane w swoim przebiegu jako jednorazowe. Ponieważ jednak historia, twierdzi Koselleck, nie wyczerpuje się w jednorazowości, należy założyć, że „jednorazowe narracje”, które mogą się różnić od siebie, aby były zrozumiałe, muszą opierać się na powtarzalności. „Doświadczenia są zatem jednorazowe – kiedy są przeżywane, a jednocześnie powtarzalne – kiedy są gromadzone”<sup>13</sup>. W proponowanym przez niego podejściu do relacjonowanych historii i do pamięci nie ma znaczenia tradycyjny podział na przeszłość,

<sup>10</sup> Por. P. Ricoeur, *Pamięć-zapomnienie-historia*, tł. J. Migasiński, [w:] *Tożsamość w czasach zmian. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Warszawa – Kraków 1995, s. 22–43. O „zranionej pamięci” pisze także Dietmar Schirmer, analizując w rozprawie pt. *Mythos – Heilshoffnung – Modernität. Politisch-kulturelle Deutungscode in der Weimarer Republik* (1992) polityczno-kulturowe kody w tekstach niemieckich pisarzy lat dwudziestych, podejmujących temat tożsamości i pogranicza.

<sup>11</sup> Por. Z. Hierowski, *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1939*, Katowice 1969, s. 209.

<sup>12</sup> R. Koselleck, *Warstwy czasu. Studia z metahistorii*, tł. K. Krzemieniowa i J. Merecki, Warszawa 2012. Oryginał studium pt. *Zeitschichten. Studien zur Historik*, ukazał się w wydawnictwie Suhrkamp w 2003 roku.

<sup>13</sup> Tamże, s. 29.

teraźniejszość i przyszłość, albowiem każda z tych warstw okazuje się inna niż była dla poprzednich epok i pokoleń i niż będzie dla pokoleń następnych. „Każda wielka zmiana nie tylko dodaje coś nowego do posiadanego przez nas doświadczenia, ale przeobraża cały jego obszar [...] już choćby z powodu, że wpływa na nieświadomą selekcję zapamiętanych i zapomnianych faktów oraz na świadome niezrządki «wynajdowanie tradycji»”<sup>14</sup>. Innymi słowy, przedstawianie tego, co było i minione, co należy do obrazu dziejów, zmienia się z pokolenia na pokolenie, a perspektywa pisarza czy historyka nie pokrywa się z perspektywą uczestników i naocznych świadków zdarzeń. Niekoniecznie jednak to, co minęło, staje się dla potomnych „niewspółczesne” i „nieaktualne”. Niektóre „warstwy czasu” znajdują się poza granicą historii. Niejedno zdarzenie „pozostawia za sobą nawarstwiający się osady, należące do różnych czasów, ale istniejące równocześnie w więcej niż jednej teraźniejszości”<sup>15</sup>. Pojęcie wielowarstwowości czasów w koncepcji Kosellecka odnosi się nie tylko do stwierdzenia, że każda epoka i każde społeczeństwo mają właściwy dla siebie czas historyczny, ale i do przekonania, że zarówno w przeszłości, jak i w teraźniejszości, współistnieją ze sobą warstwy różnego pochodzenia, przeżytki przeszłości i zarodki przyszłości. Także w obszarze dyskusji pamięci odnaleźć można warstwy czasu i ich przekształcenia; to, co się pamięta, bądź chce się pamiętać, zależy nieraz od określonego kontekstu, np. od języka społeczno-politycznego czy od polityki historycznej w danym czasie. „Przedtem i Potem danego wydarzenia zachowuje własną czasową jakość”<sup>16</sup>.

Ujęta w metaforę koncepcja „warstw czasu”<sup>17</sup> pozwala spojrzeć na wydarzenia lat 1919–1921 na Śląsku z innej perspektywy. Podkreśla ona z jednej strony wagę pamięci w porządkowaniu wspomnień i nadawaniu im formy narracji, z drugiej kieruje uwagę w stronę związków historii, czasu i przestrzeni. Na dzisiejszą pamięć o powstaniach składają się doświadczenia czasowe wielu pokoleń, obejmujące różne grupy Polaków i Niemców, zwycięzców i zwyciężonych, bohaterów i rozczarowanych, ich dzieci, wnuków i prawnuków. Doświadczenia pokolenia, które przeżyło powstanie i które wzięło w nim udział, było inne niż doświadczenia dzieci powstańców, które gromadząc i przetwarzając historie ojców w określonych realiach historycznych, starały się ocalić fragmenty ich pamięci przed zapomnieniem. Uczestnikiem powstań był utalentowany poeta i publicysta Augustyn Świder, robotnik, autor często cytowanej pieśni *Silezjanka*, a jego poezja, inspirowana osobistymi przeżyciami, działalnością w organizacji „Sokół”, kanonem polskiej literatury (utworami Mickiewicza, Słowackiego, Konopnickiej, Leńartowicza), mieściła się w nurcie śląskiej liryki o tematyce społeczno-narodowej. Inne były doświadczenia pisarzy przybyłych na Śląsk (np. P. Gojawiczyńskiej, Z. Kossak-Szczuckiej, Z. Znaniewickiego i in.) w latach trzydziestych XX wieku i podejmujących trud dokumentowania zasłyszanych i przeczytanych opowie-

<sup>14</sup>Tamże, s. XIX.

<sup>15</sup>Tamże, s. XX.

<sup>16</sup>Tamże s. XXX.

<sup>17</sup>Metafora „warstw czasu” odsyła (wyjaśnia Koselleck) „do geologicznych formacji o różnej rozległości i głębi”, które zmieniają się i oddzielają się od siebie w toku dziejów z różną szybkością, por. Koselleck, *Warstwy czasu...*, s. 13.

ści. Inne doświadczenia towarzyszyły twórcom z życiorysem śląskim, uwikłanym w historię swoich rodzin i ich cierpienia. „Dopisywanie” czy pisanie historii na nowo nie oznacza, iż pokolenie pisarzy drugiej połowy XX wieku i początków XXI stulecia nie odwołuje się do źródeł historycznych czy do autobiograficznych wspomnień powstańców. Odczytuje je po prostu inaczej, odsłaniając powtarzalność podobnych lub analogicznych historii i krytycznie spoglądając wstecz. Wyzwoleni z ciężaru spoczywających na ich dziadkach tradycji, współcześni pisarze nawet wówczas, kiedy nawiązują do prawdziwych lub rzekomych historii rodzinnych, wskazują na szersze ramy czasowe, próbując dowieść, iż w każdej epoce współlistnieją ze sobą „warstwy” różnego pochodzenia i że nie wszystko zmienia się równocześnie.

Poszukując w literackich tekstach pochodzących z kilku dekad międzywojnia i lat po 1945 roku śladów związku między indywidualnym a pokoleniowym doświadczaniem historii, między gromadzoną na ten temat wiedzą a wyborem formy narracji, często pytamy o zawartość w nich prawdy. Z perspektywy dzisiejszego czasu wiele przedstawianych zdarzeń, nawet tych nieodnotowanych przez historyków bądź przez indywidualnych uczestników powstań, może wydać się wiarygodnymi. Istotną funkcję pełni tutaj zbiorowa pamięć przeszłości, ponieważ to ona przetwarza fakty na język symboli i znaków identyfikacyjnych, stanowiących wyróżnik określonej grupy społecznej, etnicznej czy narodowej. Pamięć ta pozwala na rekonstrukcję procesów transformacji i komunikacji doświadczeń bohaterów powstań w powieściach polskich i niemieckich autorów różnych generacji, pozwala także dostrzec przemiany, jakie dokonały się w relacji między czasem i przestrzenią.

Autor opublikowanej w 1932 roku powieści *Wiatr od wschodu* (*Ostwind*), August Scholtis (1901–1969), przedstawia swojego bohatera, mieszkańca polsko-niemiecko-morawskiego pogranicza, jako jednostkę „uwikłaną w historię” i selekcyjną gromadzone doświadczenia pod kątem potencjalnych zdarzeń. W przekazie i opisie niezwykłych losów tej postaci (akcja utworu rozgrywa się w latach 1900–1922), pisarz podkreśla przede wszystkim to, co tworzy przestrzeń historyczną i co przyjmuje wyrazistą postać czasu. We fragmentach narracji przedstawiających wydarzenia rozgrywające się przed plebiscytem, w czasie walk powstańczych pod Górą św. Anny, podczas ofensywy Niemców i po decyzji o podziale Górnego Śląska, pokazuje ich splot najpierw w nieprzewidywalnym synchronicznym związku, po czym koncentruje uwagę na indywidualnych przeżyciach bohatera. Każdy z momentów opisywanej historii ma swoje miejsce w określonej czasoprzestrzeni i ma swoje zakończenie, relacja o wydarzeniach historycznych wypełniona jest jednak emocjami i podporządkowana jest subiektywnemu punktowi widzenia, czyli pozycji narratora. Scholtisowi nie zależało na przekazaniu historycznej prawdy, lecz o pokazanie tego, co w opowiedzianych historiach jest trwałe, niepowtarzalne, co zmienia się i co jest nowe. Przeplatając elementy różnorodności świata i życia na niemiecko-polsko-morawskim pograniczu, przygodność, wielokulturowość i tradycje, uruchamia w czytelniku jego własne doświadczenia. Mimo, iż pamięć Scholtisa o powstaniach jest pamięcią epizodycz-

na, opartą na wspomnieniach z lat młodości i na opowieściach rodzinnych, budzi jednak refleksję nad uwarunkowaniami wykształcania się jego tożsamości. Główny bohater powieści czuje się, podobnie jak autor, Ślązakiem chwiejnym i niezdecydowanym w wyborze narodowej tożsamości. Z drugiej strony jest człowiekiem wolnym, poruszającym się swobodnie między różnymi językami, grupami etnicznymi i kulturami i zachowującym dystans wobec wydarzeń historycznych. Mimo że po podziale Górnego Śląska wybiera opcję niemiecką i żyje w innym kraju, czuje „na plecach” powiew wschodniego wiatru wspomnień, które rozbudzają tęsknotę do stron ojczyźnych i wywołują potrzebę zapisywania ich w pamięci. Opisu- jąc je i komentując, posługuje się kategoriami podkreślającymi różnice czasowe i przestrzenne (np. wcześniej – później, tutaj – tam, lewy brzeg Odry – prawy brzeg Odry, przed podziałem Śląska – po podziale Śląska). Nie używa ich jednak jako opozycji, lecz jako nazwy zamienne, na siebie wskazujące. Pojęcia te często się zająbiają i krzyżują, dzięki czemu historyczne wypadki, np. plebiscyt, trzecie powstanie śląskie<sup>18</sup>, ukazane są raz w ciągłym ruchu, innym razem jako stan trwania. W przedstawieniu faktów i fikcji ścierają się dwa pola doświadczeń pisarza: mityczne, niekiedy utopijne doświadczenie przeszłości i przyszłości, częściej jednak nowoczesne doświadczenie teraźniejszości. Scholtis był świadomy znaczenia, jakie w procesie dziejowym pełniły czasoprzestrzenne związki. Każde pokolenie, jak uważał, doświadczało w inny sposób historii. Postęp był uwarunkowany czynnikami przemysłowo-technicznymi, hamowany jednak przez uprzedzenia typowe dla pokoleń czy też większych grup społecznych.

Literatura niemiecka raczej uboga jest w utwory poruszające tematykę powstań śląskich. Opublikowano wprawdzie kilka tekstów, przedstawiających walkę oddziałów niemieckich o Górę św. Anny, jednak przedmiotem zainteresowania niemieckich autorów był przede wszystkim motyw „krwawiącej niemiecko-polskiej granicy” i traumatyczne obrazy wysiedlenia Niemców z polskich terenów podzielonego Śląska. To one zdominowały perspektywę doświadczenia przez pisarzy przeszłości. Niemożność wyzwolenia się spod koszmaru historii, jakim była utrata ojczyźnej ziemi, zaskoczenie i nagłość zdarzeń, brak zgody na decyzje mocarstw w sprawie podziału Górnego Śląska – wszystkie te elementy przyczyniły się do budowania narracji o tendencjach zdecydowanie antypolskich, w tym wielu opowieści ośmieszających postać Korfantego. To na przykład: powieści Arnolta Bronnena pt. *O. S.* (1929) i Wilhelma Wirbitzkego *Gequältes Volk* (1934) czy opowiadanie Alfona Hayduka pt. *Bertholds Ringmanns Heimkehr* (1932), opisujące traumę utraty ojczyźnego domu.

Powieścią, która otwarła nową perspektywę w postrzeganiu skomplikowanych polsko-niemieckich relacji na Śląsku i historii powstań, była pierwsza część gliwickiej tetralogii Horsta Bienka (1930–1990) pt. *Pierwsza polka* (1975). Stała się ona ważnym przyczynkiem do debaty na temat roli pamięci kulturowej w narracjach historycznych Polaków i Niemców. Horst Bienek nie przywołuje obrazu

<sup>18</sup> Wybuch trzeciego powstania śląskiego był dla Scholtisa prawdziwą tragedią, którą porównuje do wybuchu I wojny światowej. Jest „bratobójczą walką” (pisał) spowodowaną ludzką nienawiścią i pogłębiającymi się nierównościami społecznymi. Powstanie i plebiscyt doprowadziły (twierdził) do rozpadu górnośląskiej wspólnoty i spowodowały upadek jej kultury.

powstań, koncentruje bowiem uwagę na postaci Korfantego, którego biografia rekonstruowana jest w szczegółach, w oparciu o materiały źródłowe, przez jednego z bohaterów fabuły, Georga Montaga. Lektura utworu pozwala jednak poznać warstwy doświadczenia czasu przez wiele innych postaci. Można mieć wrażenie, iż rozwijając fabularne wątki, pisarz wciela się w rolę historyka, oddzielając fakty od fikcji i skupiając uwagę na pokazaniu zależności i związków między wydarzeniami (np. konfliktowych sytuacji politycznych, świadomych i nieświadomych wypowiedzi i działań bohaterów), tych, które mają określoną trwałość i które mogą się zmieniać z dnia na dzień. To, co było „Przedtem” i co było „Potem”, co pojawiło się zbyt wcześnie czy zbyt późno, wpływa na przebieg wydarzeń. Bienek łączy w opowiedzianej historii o Korfantym różne płaszczyzny czasu, sięgając do wspomnień dzieciństwa czyli do pamięci autobiograficznej, a z drugiej strony do pamięci historycznej i pamięci semantycznej<sup>19</sup>, obejmujących obszerną wiedzę o przeszłości Śląska.

Przenosząc uwagę z literatury niemieckiej na literaturę polską, zauważyć można – podobnie jak u H. Bienka – wyraźne przesunięcia i przekształcenia w doświadczeniu historycznego czasu i wydarzeń z lat powstań. Widoczne są one w prozie pisarzy debiutujących po 1945 roku, reprezentujących pokolenie synów powstańców, których postawy ukształtowały biografie i narodowe wybory, przeżycia z lat pierwszej wojny światowej i z powstań, ale także systemy wartości (np. etos pracy) i przywiązanie do małej ojczyzny – Śląska. Ich książki zasługują dzisiaj na uwagę, przedstawiały bowiem powstania zarówno w aspekcie społecznym, np. powieść Albina Siekierskiego pt. *Chłodny wiatr odpędza ptaki* (1972), jak i politycznym, jako rezultat zderzeń i konfliktów różnych orientacji i ugrupowań ideowych zarówno po stronie polskiej, jak i niemieckiej. Bohaterowie wydarzeń fabularnych byli często postaciami przypadkowo (podobnie jak u A. Scholtisa) wciągniętymi w tragiczny wir wypadków i zmuszonymi do zadeklarowania swojej narodowej tożsamości. Ciekawe, iż większość autorów rezygnowała z opisów batalistyczno-wojskowych scen (tych jest wiele we wspomnieniach weteranów powstań) na rzecz przedstawienia indywidualnych losów bohaterów i ich powikłań rodzinnych. Dzisiejsza lektura tekstów, zwłaszcza tych, które powstały w latach osiemdziesiątych XX wieku, pozwala dostrzec wyraźną zmianę języka narracji; nastąpiło jego uczasowienie, zmieniły się bowiem obszary doświadczeń pokoleń żyjących w tym samym czasie (żyli jeszcze uczestnicy powstań), a odczucie życia w innym czasie uświadamiało, że inne były oczekiwania czytelników. Sięgając do problematyki powstań, pisarze stanęli przed zadaniem nowego, odpowiadającego przemianom czasu, rozpoznania i interpretowania przeszłości; tylko niektórzy próbowali ją skonfrontować z procesami przemian własnego czasu. W tych latach powstało kilka książek A. Siekierskiego, np. psychologiczna powieść o W. Korfantym *Nadchodzi zmierzch* (1987), a także wiele literackich esejów o po-

<sup>19</sup> W ujęciu Aleidy Assmann, badaczki literatury angielskiej i autorki wielu studiów z dziedziny antropologii literackiej i teorii kultury, pamięć semantyczna oznacza „sumę wszystkiego, co nabyliśmy nie w skutek indywidualnych doświadczeń, ale dzięki świadomej nauce [...]. Wiedza kognitywna raz na zawsze zapisana w naszej pamięci semantycznej, z reguły – jeśli się częściowo czy całkowicie nie ulotni – pozostaje odporna na zmiany”, por. A. Assmann, *Wprowadzenie...*, s. 267.



wstaniach autorstwa Wilhelma Szewczyka, Stanisława Wilczka, Bolesława Lubo-sza; opowiedziana w nich historia wydarzeń śląskich powstań stawała się historią teraźniejszą. Przykładem uteraźnienia przeszłości są również powieści powstałe na przełomie XX i XXI wieku oraz w nowym stuleciu. W dwutomowej książce Władysława Żernika pt. *Pieroński kraj* (1998) dzieje rodziny Hanysów, typowej śląskiej rodziny górniczej, obejmują przeszłość (lata powstań śląskich, lata międzywojenne), teraźniejszość (lata socjalizmu i upadek systemu) i przyszłość (poszukiwanie nowej ojczyzny).

Warstwy czasu i pamięci, w których rekonstrukcja wydarzeń z przeszłości dopasowuje się do obrazu własnej osoby w teraźniejszości, sploty wydarzeń i ich przemiany w obrębie trzech wymiarów czasu, widoczne są w powieściach: Szczepana Twardocha *Drach* (2014) i w ciekawej, nieprzetłumaczonej na język polski powieści Dörthe Binkert pt. *Vergiss kein einziges Wort (Nie zapomnij żadnego słowa, 2018)*. Czas akcji *Dracha*, obejmujący lata od końca XIX wieku (od 1870) do 2014 roku wciąż jest skracany, a wydarzenia z różnych przedziałów czasowych relacjonowane są równocześnie. Mimo to, w życiu codziennym bohaterów i w opisanych stosunkach społecznych funkcjonują struktury ponadczasowe, których nie deaktualizują nowe epoki. Człowiek pozostaje u Twardocha częścią natury, a światy pokoleń, gdzie wzajemna komunikacja jest nadal zrozumiała, rozciągają się ku przeszłości i ku przyszłości. Szczególną rolę pełni w tej komunikacji pamięć. W pamięci ulokowana jest więź jednostki z przeszłością, pamięć o przeszłości zapewnia ciągłość czasową postaci i ich tożsamość. Powieść Twardocha nie jest jednak powieścią o powstaniach, mimo iż rok 1921 pojawia się w różnych sytuacjach narracyjnych, symbolizując fatum decydujące o dalszych losach postaci, o ich życiu i o śmierci. Pisarz pokazuje swoich bohaterów jako rozdartych tożsamościowo i narodowo Ślązaków, związanych ze swoją „małą ojczyzną”<sup>20</sup>, z jej kulturą różnorodnością, z językiem ludzi będących nie tylko świadkami przemian czasu, ale także ofiarami przypadkowego splotu nieoczekiwanych sytuacji. Pytanie, czy zmienia się rzeczywiście ich spojrzenie na przeszłość i teraźniejszość, pozostaje pytaniem otwartym. Mimo iż odstęp czasu między opisanymi wydarzeniami staje się coraz mniejsze i że przyspieszone tempo narracji zapowiada nadejście czegoś nowego, wszystko, co jest nowe, co dzieje się w innym czasie, pozostaje w ciągłym związku z tym, co przeszłe i co minione.

Natomiast w powieści D. Binkert, rozgrywającej się w latach 1881–2004 i opowiadającej losy mieszkańców kilku gliwickich kamienic, rok 1921 wyznacza w ich życiu ważną cezurę. Po podziale Śląska i w wyniku przemieszczeń członków kilku rodzin, życie po stronie niemieckiej i polskiej, a po 1945 roku już tylko w Polsce, nie zapewnia im poczucia stabilności i wpływa na przemiany tożsamościowe. Jedynie porządkowanie wspomnień nadaje ich teraźniejszości sens. Pamięć przeszłości jest też dla wielu bohaterów powieści, głównie postaci kobiecych, ważna

<sup>20</sup> Pojęcie „małej ojczyzny” (w literaturze niemieckiej Heimat) jest semantycznie bardzo pojemne, sygnalizując więź bohaterów z miejscem urodzenia, rodziną, tradycją, krajobrazem, z językiem, ze środowiskiem społecznym i z kulturą pamięci określonego regionu. Śląsk w utworach niemieckich autorów był (po plebiscycie) „utraconą prowincją pruską”, w postrzeganiu polskich twórców „ziemią rodzinną Ślązaków”.

w umacnianiu ich więzi społecznych. Przeplatające się zarówno w powieści Twardocha, jak i w książce Binkert warstwy czasowe powodują, że trudno jest stwierdzić, co we fragmentach narracji opisujących historyczne zdarzenia jest prawdą, co udokumentowanym faktem, co fikcją bądź odpryskiem rekonstruowanej po latach indywidualnej pamięci. Nieprawdziwe wspomnienia i zafalszowane fakty, przechowywane w pamięci autobiograficznej, w rodzinnych historiach, wypełniają wątki fabuły, przyciągając uwagę współczesnego czytelnika. Może właśnie dzięki nowej formie powieściowej i nowemu językowi narracji pamięć o powstaniach śląskich nie stanie się powodem sporów o historyczną prawdę, lecz zachęci kolejne pokolenia czytelników do odkrywania historii Śląska i jej wielokulturowej przeszłości.

Dyskutując dzisiaj o kulturowej pamięci Ślązaków, nie powinno się z jej przestrzeni wyłączać niemieckich dyskursów. Przekład powieści Twardocha na język niemiecki i uznanie, jakim się cieszy w dużym gronie czytelników, dowodzą, że tematyka śląska budzi u zachodnich sąsiadów nie tylko zainteresowanie, ale że również zachęca do debaty na temat wspólnej polsko-niemieckiej przeszłości. Pamięć, która zdaniem wielu współczesnych kulturoznawców jest kluczem do jednostkowej i zbiorowej tożsamości, i która coraz częściej jest „alternatywą dla historii”<sup>21</sup>, przyczynia się do poszukiwania nowych świadectw i rewidowania dotychczasowych przekazów, pozwala także lepiej zrozumieć tematykę powstań śląskich w utworach polskich i niemieckich pisarzy oraz różnice w ujęciu splotów i przemian historycznych w obrębie trzech wymiarów czasu. Każda historia, uważa R. Koselleck, jest historią danego czasu, innymi słowy każda historia była, jest i będzie historią teraźniejszości<sup>22</sup>. Doświadczenia pokolenia polskich i niemieckich pisarzy XXI wieku są różne, jednak utrwalane w narracjach powieściowych sygnalizują to, co łączy oba narody i co w postrzeganiu przeszłości i pisaniu o niej jest wspólne.

### Bibliografia

- Assmann Aleida (2015), *Wprowadzenie do kulturoznawstwa. Podstawowe terminy, problemy, pytania*, tł. i wstęp A. Artwińska i K. Różańska, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Assmann Jan (2008), *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tł. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego
- Bienek Horst (1975), *Die erste Polka*, München-Wien: Carl Hanser Verlag.

<sup>21</sup> Por. A. Wolff-Powęska, *Pamięć...*, ibid, s. 49. Poznańska badaczka ma rację, twierdząc, iż rosnące zainteresowanie dyskursami pamięci wynika z „rozczarowania historiografią, która nie jest w stanie zaspokoić społecznych oczekiwań”. Nie można przy tym, dodaje, pomijać roli mediów w kształtowaniu pamięci zbiorowej, one bowiem (zarówno stare jak i nowe media) „przedstawiają rzeczywistość, która kształtuje modalność naszego myślenia, odbioru, pamięci i komunikacji”.

<sup>22</sup> Por. R. Koselleck, *Warstwy czasu...*, s. 227.

- Hierowski Zdzisław (1969), *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1939*, Katowice: „Śląsk”.
- Koselleck Reinhart (2001), *Semantyka historyczna*, wybór i oprac. H. Orłowski, tł. W. Kunicki, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Koselleck Reinhart (2012), *Warstwy czasu. Studia z metahistorii*, tł. K. Krzemięniowa i J. Merecki, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Ricoeur Paul (1995), *Pamięć – zapomnienie – historia*, tł. J. Migasiński, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, tł. S. Amsterdamski i in., Kraków: Znak; Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego, s. 22–43.
- Scholtis August (1932), *Ostwind. Roman der oberschlesischen Katastrophe*, Berlin: S. Fischer Verlag.
- Uniwersalny słownik języka polskiego* (2003), pod red. S. Dubisza, t. 2, 3 i 5, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wolff-Powęska Anna (2011), *Pamięć – brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Schirmer Dietmar (1992), *Mythos – Heilshoffnung – Modernität. Politisch-kulturelle Deutungscodes in der Weimarer Republik*, Oplanden: Westdeutscher Verlag, (Studien zur Sozialwissenschaft; 114).

***The Silesian Uprisings in Polish and German literature.  
Memory – time – history***

**Summary**

The author analyses the subject of the Silesian Uprisings both in Polish and German writing. She draws our attention to the function of collective memory and the experience of story telling and recollecting as well as she mentions the most significant theoretical works (e.g. Reinhart Koselleck's *Historical Semantics* and *Sediments of Time*) which focus on time-history relationship. The concept of „sediments of time” enables us to perceive the Silesian events of 1919–1921 from an utterly new perspective. Memory and culture of the memory, which tend to replace the history itself, contribute to search of new testimonies and revision of previous messages. These processes enable us to observe extensively not only the subject of the Silesian Uprisings in Polish and German writing but also variations of historical changes within three sediments of time.

**Key words:**

the Silesian Uprisings, collective memory, *sediments of time*, German literature, Polish literature

*Schlesische Aufstände in der deutschen und polnischen Literatur.  
Erinnerung – Zeit – Geschichte*

**Zusammenfassung**

Ausgehend von dem Gedächtniskonzept Aleida Assmanns und der Theorie geschichtlicher Zeitschichten von Reinhart Koselleck untersucht die Autorin des Aufsatzes die Problematik der schlesischen Aufstände in den Texten deutscher und polnischer Schriftsteller. Es geht um die Frage wie sich die Erfahrungsschichten unterschiedlicher Generationen auf die Rezeptionsweise der geschichtlichen Ereignisse auswirken und ob der Übergang vom lebendigen individuellen Gedächtnis zum kulturellen Gedächtnis die Gefahr der Verzerrung oder der Instrumentalisierung von Erinnerung mit sich bringt.

Reflektiert wird der Begriff „Zeitschichten“, der nach R. Koselleck, auf mehrere Zeitebenen verschiedener Dauer und Herkunft verweist und das Phänomen der Gleichzeitigkeit des Ungleichzeitigen erklärt. Damit wird der Rahmen für die Analyse der literarischen Werke umrissen. Die sprachlich-künstlerische Darstellung der Ereignisse von 1919–1921 in den Werken der Deutschen und Polen weicht zwar von der realen Geschichte ab, die zeitlichen Kategorien (z. B. Beschleunigung, Verspätung) und die Metapher „Zeitschichten“, die den Zeitbegriff pluralisiert, ermöglichen jedoch, konkrete Geschichten zu rekonstruieren und vergleichbar zu machen.

**Schlüsselwörter**

Aufstände in Oberschlesien, kollektives, individuelles, kulturelles Gedächtnis, „Zeitschichten“, deutsche Literatur, polnische Literatur